

Waldemar Chrostowski

"De bien des manières. La recherche biblique aux abords du XXIe siècle : actes du Cinquantenaire de l'ACEBAC (1943-1993)", Michel Gourgues, Léo Laberge, Montreal-Paris 1995 : [recenzja]

Collectanea Theologica 68/3, 179-185

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Michel GOURGUES, Léo LABERGE (ed.), „*De bien des manières*”. *La recherche biblique aux abords du XXI^e siècle. Actes du Cinquantenaire de l'ACEBAC (1943-1993)*, Lectio divina 163, Éditions Fides — Montreal, Éditions du Cerf — Paris 1995, ss. 495.

Encyklika Leona XIII *Providentissimus Deus* (1893) oraz Piusa XII *Divini afflante Spiritu* (1943) zapoczątkowały w katolickiej egzegezie Biblii prawdziwie kopernikański przewrót, którego skutki i oddziaływanie trwają nadal. Ogłoszenie encykliki Piusa XII przypadło na samo apogeum II wojny światowej, która zwłaszcza w Europie zbierała wtedy krwawe żniwo. Sytuacja w Ameryce Północnej, to znaczy w USA i Kanadzie, aczkolwiek obydwaj państwa były uwikłane w działania wojenne, wyglądała zupełnie inaczej. Odmienne więc i znacznie szybciej przebiegała tam recepcja *Divini afflante Spiritu*. Jednym z przejawów tego ożywienia było utworzenie w 1943 r. Katolickiego Stowarzyszenia Studiów Biblijnych w Kanadzie (Association Catholique des Études Bibliques au Canada — ACEBAC), zrzeszającego katolickich biblistów frankofońskich. W 1993 r. przypadło półwiecze encykliki Piusa XII, upamiętnione przez Papieską Komisję Biblijną dokumentem *Interpretacja Biblii w Kościele*. Zbiegło się ono z półwieczem istnienia i działalności ACEBAC, co posłużyło za okazję do zwołania w dniach od 30 maja do 2 czerwca 1993 r. w Richelieu, w prowincji Québec, jubileuszowego kongresu kanadyjskich biblistów frankofońskich. Przedmiotem obrad była wspólna refleksja nad wkładem Stowarzyszenia do studiów biblijnych, a zarazem bilans stanu biblistyki światowej na progu XXI wieku. Ponieważ kongresy ACEBAC odbywają się co roku, zatem ten był jubileuszowy, bo 50. Książka, która dwa lata później ukazała się jako owoc współpracy kanadyjskiego wydawnictwa Fides z renomowanym paryskim du Cerf, zawiera materiały przygotowane specjalnie z okazji tego jubileuszowego spotkania.

Jest to publikacja, która z wielu względów zasługuje na uwagę. Można się jedynie dziwić, że chociaż od jej ukazania się upłynęły trzy lata, nie została zauważona i do wartościowana w polskim piśmiennictwie biblijnym. Na książkę składają się dwie części, poświęcone kolejno Staremu i Nowemu Testamentowi, poprzedzone przedmową (ss. 7-14), którą napisał Jean-Pierre Prévost, przewodniczący ACEBAC. W przedmowie zostały wyjaśnione okoliczności opracowania tej książki, a także zwięzły zarys treści poszczególnych rozdziałów. Prévost podkreśla, że chodzi o syntezę osiągnięć współczesnej wiedzy biblijnej i wyzwania, jakie przed nią stoją, pomyślaną jako przy-

stępne kompendium obejmujące wszystkie zasadnicze zbiory biblijne, od Pięcioksięgu po Apokalipsę. Jedyny wyjątek stanowi brak opracowania dotyczącego Ewangelii synoptycznych. Autor nie dostarczył go na czas wydawcom i dlatego prof. Prévost zaleca dla tej problematyki materiały innego sympozjum, które w 1984 r. odbyło się w Jerozolimie, wydane drukiem w 1990 r. (D.L. Dungan, *The Interrelations of the Gospels*, Bibliotheca Ephemeridum Theologicarum Lovaniensium XCV). Pozostałe zbiory ksiąg świętych zostały syntetycznie i kompetentnie omówione w jedenastu rozdziałach przez specjalistów, którzy zapoznają czytelników z aktualnym stanem wiedzy oraz wskazują na nasuwające się i wymagające dalszej refleksji horyzonty badawcze.

Robert David z wydziału teologicznego Uniwersytetu w Montrealu jest autorem pierwszego rozdziału, poświęconego Pięcioksięgowi (ss. 17-46). Omawia w nim aktualne tendencje dotyczące włączonych do Pięcioksięgu tradycji literackich. Dzieje badań tego tematu są dzielone na trzy okresy: 1. przed Wellhausenem, 2. system przedstawiony przez Wellhausena i rozwinięty przez jego zwolenników (tzw. szkoła Wellhausena), 3. zakwestionowanie tej ogólnej zgody i wyłonienie się nowych kierunków badawczych. David przedstawia i ocenia dotychczasowe propozycje, w których gąszczu można się łatwo zagubić, porządkując je i porównując ze sobą. Wskazuje na to, co z dawnej hipotezy Wellhausena definitywnie zakwestionowano oraz co pozostaje wciąż aktualne, określa na czym polegają wprowadzane do wellhausenowskiej teorii modyfikacje (decydującą rolę odegrał w tym procesie R. Rendtorff) oraz wylicza to, co pozostaje w tej dziedzinie jeszcze do zrobienia. Na kilkunastu kolejnych stronkach zamieszcza pożyteczną bibliografię studiów nad Pięcioksięgiem za lata 1983-1992, bilansując je w ogólności, a następnie w odniesieniu do poszczególnych ksiąg Pięcioksięgu.

Autorem drugiego rozdziału (ss. 47-77), zatytułowanego *Deuteronomista*, jest wykładowca wydziału teologicznego Uniwersytetu św. Pawła w Ottawie Léo Laberge OMI. Zapoczątkowanie studiów nad deuteronomicznym dziełem historycznym wiąże się nierozdzielnie z publikacjami M. Notha dotyczącymi studiów historii tradycji, z których pierwsza ukazała się (co za niezwykłą zbieżność!) w 1943 roku. Dzieło deuteronomiczne, w którego skład wchodzi Księga Powtórzonego Prawa, Jozuego, Sędziów oraz dwie Księgi Samuela i dwie Księgi Królewskie, jest przypisywane anonimowemu Deuteronomiście, który tworzył w okresie wygnania babilońskiego. Od czasów pierwszych publikacji Notha mnożyły się pytania dotyczące tajemniczego Deuteronomisty, jak np. czy była to jedna osoba, czy też pewien krąg bądź środowisko, jaki był jego/ich stosunek i związki z reformą kultu podjętą w r. 622, gdzie tworzył swoje dzieło, jakie były etapy bądź warstwy jego kompozycji i redakcji, ile ich było, skąd pochodziły włączone do dzieła materiały, a także czy stanowisko Notha i jego zwolenników może się ostać wobec krytyki podniesionej zwłaszcza w latach 70. i 80., gdy wiele wcześniejszych pewników podano w wątpliwość. Ponieważ do osiągnięcia zgody uczonych jest nadal bardzo daleko, jako zasadne jawi się pyta-

nie, w jakim kierunku należy pójść w aktualnej debacie nad deuteronomicznym dziełem historycznym oraz jego genezą i naturą. Chodzi zwłaszcza o kwestie metodologiczne, te bowiem najwyraźniej wpływają na kształt przemyśleń i rezultatów badawczych. Rozdział zamyka bibliografia obejmująca półwiecze badań podjętych w latach 1943-1993.

Walter Vogels, z tego samego wydziału teologicznego, opracował rozdział trzeci, poświęcony prorokom i literaturze prorockiej (ss. 79-118). Ta problematyka znajduje się wciąż w centrum zainteresowań uczonych chrześcijańskich i żydowskich, zaś jedni i drudzy podchodzą do niej — w czym nie ma zresztą nic dziwnego — z właściwej sobie perspektywy wiary. Nie możemy słuchać głosu samych proroków, lecz dostęp do nich mamy wyłącznie za pośrednictwem ksiąg prorockich. W badaniach podejmowanych w ostatnim półwieczu stale wraca pytanie, czy i na ile analiza ksiąg kanonicznych może nam umożliwić poznanie *ipsissima verba* poszczególnych proroków. Udzielane odpowiedzi bardzo różnią się między sobą, zaś czas — zamiast rozjaśniać te zagadnienia — przynosi publikacje, które jeszcze bardziej komplikują obraz badań. Piśmiennictwo prorockie stało się przedmiotem licznych studiów o profilu syn- i diachronicznym. Vogels omawia te trudne problemy na przykładzie trzech tzw. proroków większych (Jer, Iz, Ez) oraz trzech mniejszych (Am, Mi, Oz). Odkrywanie osoby historycznego proroka i jego orędzia jest zawsze hipotetyczne i natrafia na wiele trudności, bardzo często nie do pokonania. To, czym dysponujemy, to tekst, który zazwyczaj przeszedł długą historię redakcji. W drugiej części rozdziału autor omawia podejście socjologiczne do zjawiska profetyzmu, ukazując najważniejsze elementy wzajemnego oddziaływania proroka i społeczeństwa/wspólnoty na siebie. Te aspekty można rozpoznawać przyglądając się ostatecznej formie nauczania proroków, jaką uzyskało ono w poszczególnych księgach noszących ich imiona. Mimo że zakwestionowano tradycyjne utożsamianie orędzia historycznego proroka z księgą noszącą w tytule jego imię, możliwe jest i potrzebne wytrwałe docieranie do osoby i posłannictwa proroków, zaś ostatnie dziesięciolecia zaowocowały w tym względzie wieloma nowymi metodami i podejściami badawczymi.

Czwarty rozdział książki, który napisał Marc Girard, z wydziału nauk religijnych Uniwersytetu Québec w Chicoutimi, przedstawia (ss. 119-145) stan badań nad egzegezą Psalmów za lata 1980-1992. Na pierwszy rzut oka można odnieść wrażenie, że jest to stosunkowo wąska perspektywa badawcza. Wrażenie to jednak ustępuje, gdy zobaczymy, że w tym krótkim okresie ukazało się prawie 300 artykułów naukowych oraz 16 komentarzy do Księgi Psalmów. Autor zadał sobie trud systematyzacji tego rozległego materiału naukowego oraz uporządkowania różnorodnych podejść metodologicznych. Wśród wielu spostrzeżeń, jakie poczynił, na uwagę zasługuje fakt, iż jeżeli chodzi o czasopisma, problematyka Psalmów była najczęściej podejmowana na łamach „Biblica”, „Biblische Notizen”, „Journal for the Study of the Old Testament”, „Vetus Testamentum” i „Zeitschrift für Alttestamentliche Wis-

senschaft". Ważną rolę spełniły egzegetyczne komentarze do Psalmów, wśród których autor wylicza również polski komentarz Władysława Borowskiego (Kraków, 1983), a także monografie podejmujące poszczególne zagadnienia i motywy z Księgi Psalmów. Oceniając ów materiał, Girard wyraźnie zauważa odchodzenie od tak modnej niegdyś krytyki historycznej na rzecz fascynacji tekstem, otwierającej się na rozwijane w ostatnich latach metody synchroniczne. Psalmy nie przestają poruszać odbiorców, czytelników i słuchaczy, trafiając do ich serc i wyobraźni. Najważniejszym zadaniem na przyszłość jest zatem integracja naszej wiedzy o Psalmach, uzyskanej dzięki zastosowaniu metod diachronicznych, z doświadczeniem ich rozumienia i przeżywania, do czego są przydatne właśnie metody synchroniczne. Rozdział kończy bibliografia najważniejszych publikacji.

Z bogatej i różnorodnej literatury mądrościowej zostały wybrane trzy, bodaj najczęściej czytane i komentowane księgi, a mianowicie Hioba, Koheleta i Przysłów. Dzieje badań nad nimi podjętych po 1980 r., zaprezentowane pod kątem zróżnicowanych podejść metodologicznych, przedstawia w rozdziale piątym (ss. 147-180) wykładowca w tej samej uczelni co poprzednik, Jean-Jacques Lavoie. Najpierw omawia je od strony recepcji, bilansując najnowszy wkład w dziedzinie historii egzegezy, potem przechodzi do popularnej hermeneutyki latynoamerykańskiej i zajmuje się — chętnie przyjmowanym w kręgach żydowskich oraz części chrześcijańskich — podejściem dialogicznym. Następnie omawia te najnowsze opracowania, które zajmują się piśmiennictwem mądrościowym od strony autorów. Mamy tu zwięzłe przedstawienie analizy diachronicznej, znanej też jako genetyczna, a także analizy porównawczej. Trzeci aspekt to wyniki badań mających na względzie tekst. Chodzi o analizę strukturalną i lingwistyczną. Rozdział kończą najważniejsze wnioski oraz bibliografia.

Część poświęconą Staremu Testamentowi zamyka rozdział szósty, zatytułowany *Studia qumrańskie od 1976 do 1992*, który napisał Jean Duhaime (ss. 181-226) z wydziału teologicznego Uniwersytetu w Montrealu. Punktem wyjścia jest rok 1976, w którym odbyły się owocne, bo podsumowujące wcześniejsze badania (M. Delcor), a zarazem wytyczające horyzonty na najbliższą przyszłość Dni Biblijne w Louvain. Drugą datę wyznacza założenie Międzynarodowej Organizacji Studiów Qumrańskich, co miało miejsce w 1992 r. podczas zjazdu IOSOT w Paryżu (zob. W. Chrostowski, „CTh” 63[1993] 1, s. 175-177). Okres kilkunastu lat przyniósł dalszy wzrost liczby publikacji na temat znalezisk znad Morza Martwego oraz znaczące pogłębienie badań. Duhaime podkreśla zwłaszcza zadziwiającą powszechność zainteresowań Qumran i wynikami odnośnych badań, wylicza najważniejsze wydania oraz przekłady biblijnych i pozabiblijnych tekstów qumrańskich, a także monografie i studia dotyczące znalezisk pozaliterackich, omawia istniejące teorie na temat początku i historii wspólnoty qumrańskiej, jej wierzeń i praktyk, a wreszcie streszcza zawartość tych publikacji, które mają na uwadze związek Qumran ze Starym Testamentem, z judaizmem okresu Drugiej

Świętymi oraz z początkami chrześcijaństwa. Rozdział wieńczy starannie dobrana bibliografia.

Drugą część książki stanowi pięć rozdziałów poświęconych Nowemu Testamentowi. Ponieważ zabrakło opracowania na temat Ewangelii synoptycznych, otwiera tę część rozdział omawiający przebieg i rezultaty pięćdziesięciu lat badań nad Ewangelią św. Jana (ss. 229-306), który napisał Michel Gourgues, wykładowca na wydziale teologicznym dominikańskiego kolegium filozoficznego i teologicznego w Ottawie. Jest to najobszerniejszy tekst w całej książce, co ma związek z przyjętą perspektywą czasową, określoną w podtytule formułą *Od Bultmanna do narratologii*. Z wnikliwej syntezy wynika, że nie sprawdziły się słowa J. Guittona, jakoby „w tej dziedzinie wszystko już zostało powiedziane”. Gourgues omawia podejścia diachroniczne, a tutaj: związki między Janem a synoptykami, źródła wykorzystane przez Jana, historię redakcji pism Janowych i naturę Janowej wspólnoty, oraz podejścia synchroniczne, a tutaj: analizę narracyjną (retoryczną) lub narratologię, analizę struktury literackiej oraz analizę strukturalną czyli semiotykę, na końcu zaś podaje starannie dobraną i klarownie uporządkowaną bibliografię przedmiotu. Czwarta Ewangelia kanoniczna wciąż wywołuje mnóstwo pytań, zaś ten rozdział nie zostawia żadnych wątpliwości, iż do osiągnięcia zgody wśród uczonych jest bardzo daleko.

Rozdział ósmy, który opracował Marcel Dumais, z wydziału teologicznego Uniwersytetu św. Pawła w Ottawie, ma na względzie bilans i kierunki badań nad Dziejami Apostolskimi (ss. 307-364). Z początkiem drugiej połowy XX w. stały się one przedmiotem bezprecedensowego zainteresowania historyków i teologów, które znalazło wyraz w stałe powiększającej się liczbie komentarzy i artykułów. Autorzy zajmowali się w nich sprawą pokrewieństwa trzeciej Ewangelii kanonicznej i Dz, usiłowali rozwikłać kwestię autorstwa i adresatów dzieła przedstawiającego narodziny i okrzepnięcie Kościoła, pisali o jego walorach teologicznych i historycznych, a kładąc nacisk na teologię dziejów, jaka w nim znalazła wyraz, wskazywali wiodące tematy teologiczne, pisali o roli Starego Testamentu, a także oceniali charakter przemówień misyjnych. Badacze eksponują jedność stylu, języka i teologii Dziejów Apostolskich, lecz przedmiotem gorących dyskusji pozostaje kilka spraw o kluczowym znaczeniu, jak kompozycja dzieła, to znaczy jego rodzaj literacki, cel, struktura i źródła, a także pewne ważne kwestie teologiczne, jak historia zbawienia i eschatologia, chrystologia oraz Żydzi i poganie w Bożym planie zbawienia. Najnowsze tendencje i kierunki badań skupiają się na coraz bardziej docenianej wartości tekstu zachodniego, uwzględnianiu nie włączonych do kanonu NT Dziejów apokryficznych oraz odniesieniu tego dzieła do innych religii i kultur, a także stosowaniu nowych metod i podejść, jak uwzględnienie starożytnej retoryki grecko-rzymskiej, a także semiotyki i krytyki narracyjnej.

Z bogatego dorobku w dziedzinie najnowszych studiów nad piśmiennictwem Pawłowym Odette Mainville, wykładająca na wydziale teologicznym Uniwersytetu w Montrealu, wybrała w rozdziale dziewiątym książki (ss. 365-390) wątek usprawiedliwienia przez wiarę i przez Prawo, tak centralny dla nauczania Apostoła narodów. Wielokrotnie podejmowany w przeszłości, dzisiaj, to znaczy w dobie dialogu Kościoła z Żydami i judaizmem, znowu odżył, aczkolwiek nie brakuje publikacji i wystąpień bardzo powierzchownych, spłaszczających i wypaczających tę trudną problematykę. Autorka rozważa badania odnośnie do *Sitz im Leben* doktryny o usprawiedliwieniu przez wiarę w pismach Pawłowych (skupia się na Ga, Rz i Flp 3,9-11), jej miejsce w tradycji protestanckiej, a następnie dialektyczne związki między Prawem a usprawiedliwieniem w myśli św. Pawła i wynikające z dotychczasowych badań perspektywy badawcze. W czasach Pawła, lecz także i później, chodziło o budowanie jedności między chrześcijanami pochodzącymi z pogaństwa i judeochrześcijanami. Także i dzisiaj ta problematyka jest ważna, bo żywo obchodzi zarówno chrześcijan, przy czym w grę wchodzi tutaj uwarunkowania wyznaniowe, jak i wyznawców judaizmu. Z tych względów badania w tej dziedzinie mają wyraźny wymiar ekumeniczny i międzyreligijny. Potwierdza to zamieszczony na końcu rozdziału przegląd bibliografii.

Przedostatni, dziesiąty rozdział książki (ss. 393-431), który napisał profesor wydziału teologicznego na Uniwersytecie św. Pawła w Ottawie Jean-Paul Michaud, omawia stan najnowszych badań nad Listem do Hebrajczyków, postrzeganym jako najelegantszy pod względem językowym, najbardziej wyrafinowany i jednocześnie najbardziej zagadkowy tekst całego NT. Zakorzeniony bez reszty w Starym Testamencie, porusza problem przymierza, jego znaczenia i trwałości w nowej sytuacji zbawczej spowodowanej przez Jezusa Chrystusa. Autor dokonuje panoramicznego przeglądu badań, wyliczając najważniejsze komentarze i monografie na temat Hbr, z których większość ma profil logiczny, a nie egzegetyczny. Następnie zajmuje się najważniejszymi kwestiami wstępnymi, jak sprawa adresatów (najwięcej zwolenników ma hipoteza rzymska), czasu powstania, rodzaju literackiego, autora i struktury literackiej, a także środowiska kulturowego i religijnego Hbr. W ostatniej części rozważań omawia główne tematy, za które uznaje teologię (Bóg a cierpienia Jezusa Chrystusa), chrystologię (interpretacja osoby i dzieła Jezusa w kategoriach języka kapłańskiego i rola zmartwychwstania Jezusa) oraz eklezjologię (sprawa powszechnego kapłaństwa wiernych). Najwybitniejszym znawcą Hbr jest Albert Vanhoye, profesor Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie, którego wkład jest nie do przecenienia. Mimo to wiele pytań pozostaje nadal otwartych i autor sygnalizuje je na końcu swoich rozważań.

Ostatni rozdział książki, jedenasty (ss. 433-457), którego autorem jest Jean-Pierre Prévost, również z wydziału teologicznego Uniwersytetu św. Pawła w Ottawie, bilansuje badania dokonane w latach 1980-1992 nad Apokalipsą. Także i w tej dziedzinie można zaobserwować nowe tendencje. Autor wybiera kilka zagadnień, to znaczy

strukturę księgi, jej rodzaj literacki, kontekst historyczny (autor, data kompozycji i język oraz kontekst społeczny, polityczny i religijny) oraz chrystologię. Co się tyczy ostatniego tematu, wybór został dokonany w perspektywie zbliżającego się roku 2000, z którym wiążą się — czasami nader intensywne i powszechne — oczekiwania i nastroje millenarystyczne. Tytuł tej części brzmi *Ap 20 a millenaryzm*. Rozdział wieńczy spostrzeżenia odnośnie do stanu badań nad patrystyczną egzegezą Apokalipsy, której aktualność i wpływ są coraz bardziej widoczne. Pogłębione i rzetelne studia nad Apokalipsą mają ogromne znaczenie, szczególnie wobec prób jej fundamentalistycznego pojmowania mnożących się w związku z przeżywanym obecnie przełomem wieków i tysiącleci.

Na końcu książki umieszczono wykaz skrótów (ss. 459-466), podstawowe personalia autorów poszczególnych rozdziałów (ss. 467), indeks autorów (ss. 469-48S) i spis treści (ss. 487-491). Książka została starannie i pięknie wydana, tekst jest przejrzysty, zaś lektura stanowi prawdziwą przyjemność.

Ta doskonała synteza powinna jak najszybciej zostać przyswojona także przez naszych biblistów i teologów oraz studentów biblistyki. Wprawdzie dokonano jej przede wszystkim pod kątem istniejącej frankojęzycznej i anglosaskiej literatury, nie brakuje jednak nawiązań do publikacji napisanych po niemiecku i w innych językach, dzięki czemu otrzymaliśmy rzetelną panoramę osiągnięć całej współczesnej biblistyki. Zważywszy, że składa się na nią prawie dwanaście rozdziałów (taka liczba była przewidziana w projekcie dzieła), książka została pomyślana jako swoiste „credo” biblistów. Można by wprawdzie sugerować także inne tematy i pola badawcze, których nie uwzględniono, jak zagadnienia związane z Biblią Grecką i Biblią Aramejską, a także problemy z zakresu historii czasów Starego i Nowego Testamentu oraz archeologii, ale nie można wymagać za dużo. Kanadyjskim biblistom zawdzięczamy kompendium, które doskonale i wiernie reasumuje stan badań pod koniec XX i na progu XXI wieku, co pozwala oprzeć własne poszukiwania na solidnym i trwałym fundamencie, o jaki zatroszczyli się inni.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Gerhard BODENDORFER, *Das Drama des Bundes. Ezechiel 16 in rabbinischer Perspektive*, Herder's Biblische Studien 11, Herder, Freiburg im Breisgau u.a. 1997, ss. 392.

Nie słabnie zainteresowanie biblistów Księgą Ezechiela ani tymi jej fragmentami, które od dawna są przedmiotem szczególnie intensywnych i wszechstronnych badań. Oprócz rozdz. 1 i 10, które zawsze stanowiły ogromne wyzwanie dla egzegetów i teologów, chodzi między innymi o rozdz. 16, 20 i 23, gdzie mamy do czynienia z proroc-